

Jest zima i znów doszło do mocnego zasolenia Odry?!

16 grudnia 2022

Monika Pastrykiewicz opublikowała na YouTube materiał wideo pokazujący co wypływa z oszczyszczalni ścieków w Choruli na Odrze. „Jak widać [kiedy] nie ma ludzi nad Odrą, to leci, co chce. Z tego miejsca dokonałam już kilku zgłoszeń, jednak za każdym razem niby wszystko OK, czyli parametry dopuszczalne przy takich zrzutach. Trudno się do tego odnieść, nie widząc wyników z przynajmniej dwóch niezależnych stacji do badań wody. Dlatego przyszły rok to pewnie będzie powtórka ze śnięcia ryb” – napisała pod filmem. Czy informacja ta ma związek z alarmistycznym komunikatem niemieckich ekspertów?



Według niemieckich ekspertów z Instytutu Leibniz na odcinku dolnej Odry zasolenie wynosi ok. 1400 mikrosiemensów na centymetr, natomiast w punkcie pomiarowym we Frankfurcie nad Odrą wartości te przekraczają 1900 mikrosiemensów na centymetr. O wysokim zasoleniu rzeki mówią też ekolodzy z Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry, którzy wskazują, że jest ono tak duże, jak podczas katastrofy na rzece.

Na doniesienia zachodnich sąsiadów zareagował wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk. Zaznaczył on, że woda w Odrze jest stale monitorowana przez polskie służby. Poinformował także o większej częstotliwości wszelkich kontroli, które sprawdzają każde alarmy.

„Wysoka wartość zasolenia związana jest z niskim poziomem wód. Nic ponad to, co trafiało wcześniej do Odry, nie trafia. Natomiast przygotowaliśmy cały program modernizacji i zabezpieczenia Odry w postaci specustawy. Ta specustawa jest w trakcie szerokiego omawiania w poszczególnych resortach.

Chcemy ją przyjąć do realizacji przez rząd w jak najszybszym trybie. Ona zawiera bardzo dużo zadań, które mają na celu przede wszystkim polepszenie ścieków, zapewnienie większej ochrony wód, a przede wszystkim zbudowanie stałego monitoringu Odry. Do tego dochodzi oczywiście odtworzenie życia biologicznego” – powiedział wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk.



Niemcy sprzeciwiają się jednak polskim inwestycjom na Odrze, argumentując to troską m.in. o ekosystem rzeki. Brandenburgia podejmuje w tej sprawie kroki prawne przed Sądem Administracyjnym w Warszawie. W ocenie wiceministra Marka Gróbarczyka celem tych działań nie jest pomoc środowisku, ale zahamowanie konkurencyjności i rozwoju gospodarczego Polski.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: RadioMaryja.pl, [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://www.medianarodowe.com)

Uzupełnienie (pierwszy akapit): WolneMedia.net